

DOM WSCHODZĄCEGO SŁOŃCA – NIE ZNAM

BYŁ DOM CO STAŁ NA WZGÓRZU WŚRÓD CHMUR
TO DOM WSCHODZĄCEGO SŁOŃCA BYŁ
BO GDY SWOIM BLASKIEM WYJRZAŁO ZZA GÓR
ON CAŁY W PROMIENIACH JEGO LŚNIŁ
ŻYŁ W DOMU PEWIEM CZŁOWIEK
CO SWĄ HISTORIE MIAŁ
SPOD JEGO SIWYCH POWIEK SPŁYWAŁA CZĘSTO ŁZA
WSPOMINAŁ SWOJĄ MIŁOŚĆ
PRZED LATY BYŁA Z NIM
LECZ WSZYSTKO SIĘ SKOŃCZYŁO
CHODZ ON CIĄGLE ŻYJE TYM
SOLO
PRZEZ OKNA TEGO DOMU
WCIAŻ WYPATRYWAŁ JEJ
I CZĘSTO PO KRYJOMU WYLEWAŁ TĘSKNO ŁZE
I CZASEM GDY WIECZOREM WSPOMINAŁ CZĘSTO JĄ
Z MIŁOŚCI SERCE CHORE ODESZŁO SZCZĘSCIE Z NIĄ
TEN DOM CO STAŁ NA WZGURZU WŚRÓD CHMUR
WŚRÓD DESZCZU MGIEŁ I BURZ
ZNAŁ DOBRZE TĘ HISTORIE
LECZ TO NIE WRÓCI JUŻ
LECZ TO NIE WRÓCI JUŻ
LECZ TO NIE WRÓCI JUŻ



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych